Premier Litwy: w uprawomocnieniu oryginalnej pisowni nielitewskich nazwisk nie ma żadnej zdrady

wilnoteka.lt/pl/artykul/premier-litwy-w-uprawomocnieniu-oryginalnej-pisowni-nielitewskich-nazwisk-nie-ma-zadnej-zdra

Wilnoteka.lt, 2 lipca 2015, 10:02

Algirdas Butkevičius, fot. wilnoteka.lt

Premier Algirdas Butkevičius zapewnił, że popiera uprawomocnienie pisowni nielitewskich nazwisk w oryginale. Choć podczas ostatniego posiedzenia wiosennej sesji parlament wycofał się z zamiaru omawiania projektu stosownej ustawy, szef rządu powiedział, że kwestia ta musi być rozstrzygnięta.

"Trzeba to zrobić ze względu na te osoby, które przybyły z zagranicy, a mieszkają na Litwie oraz ze względu na naszych obywateli, którzy wyjeżdżają za granicę. Chodzi na przykład o dziewczyny, kobiety, które wychodzą za mąż za obcokrajowców, rodzą się im dzieci i wtedy wynikają różne problemy prawne" - w wywiadzie dla rozgłośni Žinių radijas powiedział **Algirdas Butkevičius**. "Trzeba spojrzeć na to nieco szerzej: żyjemy w globalnym świecie i nie ma w tym (w uprawomocnieniu pisowni nielitewskich nazwisk - przyp. red.) żadnej zdrady" - dodał szef rządu.

Pod obrady sejmu skierowane zostały dwa alternatywne projekty ustawy o pisowni nielitewskich nazwisk. Pierwszy, zgłoszony przez współrządzących socjaldemokratów zakłada zalegalizowanie pisowni nielitewskich nazwisk pisanych alfabetem łacińskim w wersji oryginalnej. Drugi, przygotowany przez konserwatystów, dopuszcza zapis nielitewskich, w tym polskich, nazwisk w wersji oryginalnej, ale tylko na dalszych stronach paszportu, na pierwszej pozostałoby nazwisko zapisane w wersji litewskiej.

W ubiegłym tygodniu kwestia pisowni nielitewskich nazwisk była dwukrotnie wprowadzana do porządku obrad sejmu, dwukrotnie też na wiosek opozycji omawianie jej zostało zablokowane. Projekt miał być przyjęty podczas ostatniego posiedzenia wiosennej sesji, 30 czerwca. Koalicja rządząca podjęła nawet decyzję polityczną w tej sprawie.

Ostatecznie jednak do omawiania projektu nie doszło. Przewodnicząca sejmu **Loreta Graužinienė** poinformowała, że omawianie projektu o pisowni nazwisk zostało przełożone na jesienną sesję parlamentu, "by móc zapoznać się z opinią wszystkich partii politycznych i podjąć właściwą decyzję". Nieoficjalnie mówiło się jednak o tym, że zostało ono przełożone ze względu na odbywającą się tego dnia wizytę prezydenta Polski **Bronisława Komorowskiego**: kończący kadencję prezydent odbierał przyznany mu przez Uniwersytet im. Witolda Wielkiego tytuł doktora honoris causa. Zdaniem niektórych polityków, omawianie tak drażliwej kwestii w dniu wizyty prezydenta Polski można traktować jako wywieranie presji na politykach litewskich.

Kwestia pisowni nielitewskich nazwisk w oryginale jest jednym z drażliwych problemów w relacjach polsko-litewskich. Prawa do używania nazwisk w wersji niewypaczonej od lat domagają się mieszkający na Litwie Polacy. Wywołuje to jednak sprzeciw litewskich środowisk nacjonalistycznych i narodowych. "Obrońcy języka litewskiego" zorganizowali już niejedną akcję protestacyjną. Ostatnia odbyła się przed sejmem właśnie tego dnia, kiedy parlament miał przyjąć ustawę o pisowni nazwisk.

Na podstawie: BNS, inf.wł.

- Wyślij znajomemu